№ 248. Łódź, Niedziela 10 Września 1922 r. Cena 60 mk. (Na prowincji 65) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

# PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1100, na prowincji „ 1250, Zagranicą „ 2500. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150 — w tekście mk. 200,—reklamy mk. 100 —, nekrologi mk. 80—, •komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nomparclowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 31.11

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Najpotężniejszą bronią reakcji w walce wyborczej będzie liczna i dobrze zaopatrzona w środki materjalne prasa. Prawica nie szczędzi wysiłków, by opanować jak największą ilość pism i dzienników, by ociekającą z ich szpalt trucizną wyborczą znieprawiać dusze i dezorjentować umysły szerokich mas obywateli.

Robotniku i inteligencie polski! Jeśli życzysz Polsce i sobie twego zwycięstwa na wyborach, jeśli chcesz, by Ojczyzna twoja szła w przyszłość drogą demokracji, postępu i sprawiedliwości, jeśli pragniesz, aby zaświtały ci wreszcie zorze pomyślniejszych doli,—nie skąp datków i ofiar na uczciwą, niezależną, nieprzedajną prasę narodowo-robotniczą! Jednaj pismu, tobie służącemu, jakiem jest „Praca", nowych czytelników i sympatyków w kole twych znajomych! Staraj się, by zdrowa idea ruchu narodowo-robotniczego docierała do najdalszych zakątków!

Niech szerokim strumieniem popłyną ofiary na fundusz prasy robotniczej, a wówczas proletarjat polski z dumą spożywać będzie owoce wyborczego zwycięstwa!

# Zwycięstwa Turków w Azji Mniejszej.

## Rozpaczliwe wysiłki.

LONDYN, 9 (PAT) Biur. Reutera donosi ze Smyrny, że Grecy organizują dalszą obronę. Grecki min. wojny i nowy szef sztabu gen. przybyli do Smyrny. Cassabe i Magnesia stoją w płomieniach. Wojska angielskie w Smyrnie obsadziły gazownię i budynek banku tureckiego.

## Przed upadkiem Smyrny.

LONDYN 9. (PAT). Biuro Reutera donosi ze Smyrny: Położenie wchodzi w stadjum krytyczne. Angielski admirał Rock oddał do dyspozycji ludności angielskiej kilka okrętów. Francuzi również wysłali wojska dla ochrony swoich obywateli. Mustafa-Kemal pasza wydał rozkaz dzienny, w którym oświadcza, że prześladowanie chrześcijan będzie karane śmiercią.

## Sytuacja beznadziejna.

LONDYN 9. (PAT). „Daily Telegraph" dowiaduje się bezpośrednio ze Smyrny, że miasto jest osaczone przez wojska tureckie. Kawalerja obsadziła sąsiednie wzgórze, a piechota zbliża się do miasta. Samoloty tureckie rzucają odezwy do mieszkańców Smyrny. Przypuszczają, że upadek miasta jest kwestją godzin.

LONDYN 9. (PAT). Otrzymane ze Smyrny wiadomości wskazują na utratę nadziei ze strony wojsk greckich co do utrzymania Smyrny, ponieważ w dniu dzisiejszym zarządzona została drogą morską ewakuacja tego miasta. Oddziały czołowe wojsk tureckich znajdują się już w pobliżu miasta, oczekując na nadejście najsilniejszych oddziałów.

„Morning Post" zwraca uwagę, że najdonioślejszym wypadkiem w sprawach wschodu jest decyzja rządu angielskiego, dążąca do nieusuwania wojsk z Konstantynopola oraz do użycia wszelkich możliwych środków w kierunku ograniczenia pertraktacyj rozejmowych pomiędzy Grecją a Turcją jedynie do spraw Azji Mniejszej, a pozostawienie sprawy ochrony Dardaneli przyszłości.

## Wojska tureckie idą naprzód.

PARYZ 9. (AW). Turcy obsadzili już w kilku punktach obszar, przyznany Grekom na podstawie traktatu w Sewre. Do Smyrny nadeszła jedna dywizja z Tracji. Dowódca wojsk tureckich miał podobno wezwać Greków do poddania się. Do Smyrny przybywa mnóstwo zbiegów. Na północ od Smyrny wymieniono już pierwsze strzały z wojskami tureckiemi, które zamierzają okrążyć to miasto.

## Ustąpienie rządu greckiego.

PARYŻ, 9. Jak z Aten donoszą, Rząd Grecki ustąpił wczoraj wieczorem. Misję tworzenia nowego rządu powierzono Kalogeropulosowi. W Atenach wybuchły niepokoje. Żandarmerję wzmocniono.

Ze Smyrny donoszą, że wysoki komisarz brytyjski został zmuszony przez ludność do szukania schronienia na greckim okręcie wojennym.

## Ruch przeciwangielski w Mezopotamji.

LONDYN, 9. (PAT.) „Daily Mail" donosi, że należy oczekiwać wybuchu nowej wojny w Mezopotamji. Wojska angielskie wspólnie z kolonjalnemi wojskami indyjskiemi oraz Arabami toczą obecnie walki z oddziałami tureckiemi, które, ośmielone sukcesami Kemala baszy, zaatakowały terytorjum angielskie w Mezopotamji. W pierwszej potyczce zginęło 100 żołnierzy indyjskich oraz dwu żołnierzy angielskich.



**Robotnicy popierajcie pismo „Praca".**

# Przed wyborami.

## Akcja przedwyborcza.

W dniu 7 i 8 b. m. wszystkie spisy wyborców do Sejmu i Senatu zgodnie z art. 34 Ord. Wyb. zostały przez naczelników gmin doręczone przewodniczącym Komisji Obwodowej.

O składzie tych komisyj i dacie wyborów do Sejmu i Senatu rozplakatowano obwieszczenia przewodniczącego Komisji Okręgowej nr. 14.

14 b.m. Komisja Okręgowa nr. 14 zbierze się na posiedzeniu celem sprawdzenia spisów wyborców, a w dniu 15 b.m. w Komisjach Obwodowych zostaną wyłożone do przeglądu publicznego spisy wyborców na przeciąg dni 14 codziennie przez 6 godzin. Godziny przeglądu ksiąg zostaną podane do publicznej wiadomości przez Komisje Obwodowe.

Zgodnie z 36 art. punkt. 4,6, 5 i 6 Ord. Wyb. można już wnosić do Komisyj Obwodowych reklamacje ustne lub piśmienne, poparte odpowiedniemi dowodami w sprawie osób, niemających prawa wyborczego, lub nie wpisania kogoś na listę. (lot.

## Ustalenie listy państwowej P. S. L.

*(Od własnego korespondenta)*

WARSZAWA, 9. Wczoraj zebrało się prezydjum P. S. L. (Piast) celem ustalenia listy państwowej tego stronnictwa. W obradach wziął udział poseł Witos, który specjalnie w tym celu przybył z Małopolski.

## Żydzi — a blok mniejszości narodowej.

Ostatecznie stosunek Żydów do bloku mniejszości narodowych ułożył się w następujący sposób: „Bund" i lewica „Poale-sjon" do bloku nie przyłączają się. Co się tyczy niezależnej partji demokratycznej „Poale-sjon z posłem dr. Szyperem na czele, to aczkolwiek z początku skłaniała się ona ku blokowi, to ostatecznie jednak ze względów taktycznych postanowiła popierać secesję P. P. S. (grupa posła Drobnera), ortodoksi oraz organizacja sjonistyczno-ortodoksyjna „Mizrahi", jak również organizacja sjonistyczna reprezentują obecnie żydów w bloku mniejszości narodowej. Grupa p. Priłuckiego (Ludowcy) trwa przy swoich żądaniach co do ilości mandatów, blok jednak uważa żądania te za zbyt wygórowane. Prócz centralnego komitetu związku kupców, do bloku przystąpił również związek drobnych kupców oraz organizacje rzemieślnicze.

# Kryzys finansowy na Górnym Śląsku.

KATOWICE. 9 (PAT) Wojewoda Rymer wydał następującą odezwę do ludności: Wielkie obniżenie wartości marki niemieckiej i nagła podwyżka zarobków, spowodowały nadzwyczajny brak środków płatniczych. Ażeby przeciwdziałać rozmyślnie wywołanemu spadkowi waluty postanowiły zarządy przedsiębiorstw wypłacić w dn. 9 bm. nadzwyczajne zaliczki. Zarządy poczyniły wszelkie starania, ażeby zdobyć pieniądze na wypłatę tej zaliczki. Starania jednak rozbiły się o istotną niemożliwość zdobycia gotówki. Banki również nie mogą dostarczyć pieniędzy. Powstała więc konieczność tymczasowego odroczenia wypłat, wyznaczonych na 9 bm. Robotnicy uwzględnią te warunki i zachowają spokój, ponieważ tylko wtedy życie gospodarcze może nie być narażone na szwank.

Województwo łącznie z zarządami przedsiębiorstw poczyni jaknajwiększe starania, aby uzyskać pieniądze. Skoro tylko to się stanie nastąpi natychmiastowa wypłata.

WARSZAWA, 9 (PAT) Biur. Pras. Min. Skarbu podaje do wiadomości: Na tle ogólnego przesilenia pieniężnego w całych Niemczech wynikł ostry kryzys na G. Śląsku, wyrażający się

## w braku środków obiegowych.

Ani Bank Rzeszy, ani 4 funkcjonujące na G. Śląsku największe banki niemieckie nie są w możności zasilić rynku śląskiego odpowiedniemi sumami marki niemieckiej. Zaznaczyć przytem należy, że wspomniane banki niemieckie winne są PKP. w chwili obecnej przeszło 200 miljonów mk. niemieckich, których nie są w stanie zwrócić. Wobec tego min. skarbu w porozumieniu z PKP. zarządziło co następuje:

1) Wysłać dziś o godz. 11 do Katowic pociągiem specjalnym zapas marek polskich, wystarczający na zaspokojenie chwilowych potrzeb rynku tamtejszego.

2) Otworzyć natychmiast ekspozytury PKP. w Rybniku, Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach.

3) Ustanowić od poniedziałku, począwszy aż do opanowania kryzysu codzienne relacje o marce polskiej i niemieckiej.

# Polityka polska

## Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 9 (AW) We wtorek odbędzie się posiedzenie Rady ministrów prawdopodobnie pod osobistem przewodnictwem Naczelnika Państwa, który tegoż dnia wyjedzie do Bukaresztu.

## Strajk pocztowy całkowicie zlikwidowany.

WARSZAWA, 9 (AW) Dnia 9 b.m. o godz. 12 w poł. uruchomiono pocztę całkowicie. Czynne są wszystkie okienka, ruch w urzędzie głównym bardzo ożywiony. Jednocześnie na skutek depeszy rządu, wysłanej w nocy, wznowiono pracę na terytorjum całego państwa. Do wieczora strajk zostanie całkowicie zlikwidowany.

## Interpelacja.

GDANSK, 9 (PAT) Koło polskie w Sejmie gdańskim wniesie w najbliższych dniach interpelację w sprawie zajść z marynarzami francuskimi.

## Dziennikarze jugosłowiańscy w Krakowie.

KRAKOW, 9 (PAT) Wczoraj po 9 wiecz. przybyła do Krakowa ze Lwowa wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich, złożona z 6 osób. Dziś goście zwiedzają zabytki Krakowa i Wieliczki, a następnie będą przyjmowani przez prezydjum miasta i syndykat dziennikarzy na raucie w Starym Teatrze.

# Obrady Ligi Narodów.

## Kwestja wileńska spadła z wokandy.

GENEWA, 9. (PAT.) W czwartek wieczorem komisja do kwalifikowania nowych wniosków na plenum dyskutowała nad żądaniem Litwy wniesienia kwestji wileńskiej na obrady plenum Zgromadzenia. Po rozważeniu noty Aszkenazego, zawierającej argumenty przeciwko jej wniesieniu i po długiej dyskusji komisja zaopinjowała, ażeby kwestję wileńską jako spór terytorjalny wykluczyć z obrad Zgromadzenia. Natomiast kwestję mniejszości w Wileńszczyźnie Komisja w piątek przekazała komisji szóstej politycznej.

## Francja o rozbrojeniu.

GENEWA, 9. (PAT.) Komisja Ligi Narodów dla spraw rozbrojenia otrzymała odpowiedź rządu francuskiego, wyłuszczającą wojskowe potrzeby Francji. Odpowiedź francuska mówi 1) o potrzebach wynikających z konieczności wykonania postanowień traktatowych, 2) o potrzebach wynikających z konieczności zapewnienia własnego bezpieczeństwa kraju. Odpowiedź francuska podkreśla, że żadne inne państwo nie przyjęło na siebie tak wielkich zobowiązań międzynarodowych pod względem ochrony wykonania traktatu, jak Francja. Co się tyczy drugiej kategorji potrzeb wojskowych, to zapewnienie bezpieczeństwa Francji wymaga 1) 230 tys. żołnierzy jako podstawę dla ochrony granic państwa, 2) w przeciwieństwie do innych państw, które posiadają oddziały zbrojne specjalnie przeznaczone do utrzymania spokoju wewnątrz kraju, Francja, posiadając żandarmerję i straż republikańską zaledwie w sile 23 tysięcy, musi mieć odpowiednie zwiększenie armji, ażeby móc w razie potrzeby uciekać się do niej dla zapewnienia spokoju w kraju. Wymaga to jeszcze 5 tys. ludzi.

## Angielskie votum separatum.

GENEWA 9. (PAT). W przeciwieństwie do Francji i innych państw, Anglja w swojem exposé w sprawie rozbrojenia uważała za wskazane pomieścić tablice porównawcze swoich zbrojeń i zbrojeń Francji. Cyfry, zacytowane w odpowiedzi angielskiej, zwalczają exposé francuskie.

## Ratunek dla Austrji.

GENEWA, 9 (PAT) Zapewniają tu, że Imperiali i Benesz zgadzają się, że należy niezawisłość Austji postawić jako warunek konieczny uregulowania spraw finansowych Austrji. Benesz uważa sprawę niezawisłości za sprawę zasadniczą. Nie jest jednak pewny, czy rząd Seipla w ostatecznym razie nie będzie się starał o przyłączenie Austrji do Niemiec.

## Rokowania w Berlinie.

BERLIN, 9. (AW). W chwili obecnej punkt ciężkości rokowań spoczywa jeszcze w Brukseli, dokąd delegaci z Belgji wrócili się o instrukcje co do ostatniej propozycji Niemiec.

Uchodzi za pewne, że bank Rzeszy nie będzie mógł uchylić się od udziału w gwarancjach, tem więcej, że związek przemysłu niemieckiego stanowczo odmówił ze swej strony udzielenia gwarancyj.

Jednym z punktów rokowań belgijsko-niemieckich jest sprawa podziału sumy, należnej Belgji, na raty. Według propozycji niemieckiej suma miała być podzielona na 3 raty, płatne w złocie w odstępach 6-cio miesięcznych.

Dalsze losy tej propozycji zależą od stanowiska, jakie zajmie rząd brukselski.

## Poważna gwarancja.

EILWESE 9. (PAT). Radjo. „Daily Mail" informuje, że szereg kapitalistów angielskich oświadczył gotowość poręczenia niemieckich papierów wartościowych dla Belgji. Poręczenie ma obejmować 3 miljony funtów szterlingów a miałoby ono charakter prywatny.

## Rezultat—skromny.

**BERLIN, 9 (PAT) Rokowania z delegacją belgijską ukończono dzisiaj. Pozytywnych rezultatów nie osiągnięto, chociaż w pewnych punktach doszło do porozumienia. Przedłużenie terminu płatności bonów skarbowych ponad 6 miesięcy nasunęło trudności, ponieważ przedłużenie takie, według opinji rządu belgijskiego, przekraczałoby zakres kompetencji komisji odszkodowań.**

## W szponach bolszewickich.

LWOW, 9 (AW) „Diło" donosi, że ataman powstańczy Hulaj Hulenko dostał się w Odesie w ręce bolszewickie.

## Propozycja pokoju.

RZYM 9. (PAT). Schanzer zaproponował Francji i Anglji, aby zwróciły się do obu wojujących stron z propozycją wysłania swych przedstawicieli do Wenecji dla zbadania sytuacji i ewentualnego ustalenia podstaw wstępnych do zawarcia pokoju. Agencja Stefani donosi, że konferencja ta nie miałaby charakteru oficjalnego, a zajęłaby się tylko ogólnemi przygotowaniami do zawarcia pokoju między Turcją i Grecją.

---

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

**№ 0,467,669**

**sprzedany w Urzędzie podatk. w Ciężkowicach.**

---

# Wiec NPR. w sprawie walki z drożyzną.

W piątek dn. 8 b. m. o godz. 4 pp., w wypełnionej po brzegi sali Filharmonji, odbył się wiec zwołany przez NPR. i PZZ. w Łodzi pod hasłem „Drożyzna i jej przyczyny".

Wiec zagaił kol. Sobczak, powołując na przewodniczącego kol. Wojewódzkiego, co zostało przez zebranych jednogłośnie przyjęte. Na wniosek kol. Wojewódzkiego powołano na asesorów kol.kol. Antośkiewicza, Piotrowskiego, Trojanowską, Kulczyńską, Mikołajczyka, Kosiewicza, a na sekretarzy kol. kol. Lasa i Woldańskiego.

Kol. pos. Waszkiewicz w obszernym referacie wyjaśnił przyczyny szalejącej drożyzny. Opierając się na danych statystycznych wykazał namacalnie, że drożyzna obecna jest sztucznie wywoływaną przez producentów, bankierów i paskarzy rozmaitego gatunku. Drugą przyczyną jest słabość rządu w Polsce, który zawsze i stale musi ulegać obszarniczo — paskarskiej większości sejmowej.

W dalszym ciągu nad przyczynami drożyzny i znalezieniem środków zaradczych przeciwko szalejącej orgji drożyźnianej przemawiali kol. Durko i Kulczyński.

Streszczając wywody swoje i kol. kol. Durki i Kulczyńskiego kol. pos. Waszkiewicz zaproponował następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu dnia 8 września robotnicy łódzcy:

**Domagają się bezwzględnego przeprowadzenia zakazu wywozu zagranicę: zboża, bydła, nierogacizny i ziemiopłodów.**

**2) Aby Sejm uchwalił kredyty na zakup zboża przez Rząd i żeby te zapasy były w odpowiedniej chwili rzucone na rynek dla zwalczania paska.**

**3) Aby rząd dał kooperatywom i samorządom kredyty na walkę z paskiem żywnościowym.**

**4) Aby rząd tępił radykalnie spekulację, a Sejm uchwalił sądy doraźne na paskarzy.**

**5) Zebrani wyrażają oburzenie Magistratowi Łódzkiemu, który nie wykazuje należytej inicjatywy i energji w walce z drożyzną.**

**Rezolucja powyższa została przyjęta przez zebranych jednogłośnie.**

S. P.

---

# Wykrycie olbrzymiej organizacji komunistycznej na województwo łódzkie.

(Obciążające rewizje. — Bohaterami afery—uczniowie. — Zebrania pod gołem niebem. — Ptaszki w potrzasku).

Już od dłuższego czasu władze policyjne wiedziały o istniejących kołach komunistycznych działających na terenie województwa łódzkiego. Specjalne organy policji łódzkiej z nadkomisarzem Niedzielskim na czele od szeregu miesięcy zajmowały się obserwacją i wywiadami poszczególnych osób, które podejrzewano o przynależenie do związku młodzieży komunistycznej. Posiadając cały materjał w ręku, przystąpiono w nocy z 7 na 8 września do ostatecznej likwidacji gniazda komunistycznego. W nocy tej przeprowadzono cały szereg rewizyj i dokonano licznych aresztowań. Rewizje wykazały nadzwyczaj obfity materjał, stwierdzający niezbicie przynależność aresztowanych do związku młodzieży komunistycznej. U poszczególnych aresztowanych znaleziono sprawozdania kasowe, sprawozdania z objazdów, z rozkolportowanej literatury komunistycznej, oryginalne sprawozdania z posiedzeń egzekutywy komitetu okręgowego i kilka pudów bibuły komunistycznej.

W skład komitetu okręgu łódzkiego wchodziły następujące miasta: Łódź — 9 kół ścisłych żydowskich, 9 luźnych jedno ścisłe uczniowskie i 4 koła luźne: Piotrków: — 1 koło ścisłe—5 członków; jedno luźne 10 członków; Kalisz — 4 koła ścisłe, członków 25; Pabjanice, Ozorków, Tomaszów, Łęczyca i Turek po jednem kole ścisłem po 5 do 10 osób.

Najżywszy udział w pracy komunistycznej brało tak zwane „koło sztubackie", do którego należeli uczniowie starszych klas gimnazjalnych, mianowicie: Grysza Kagan, pseudonim „Włodarski", uczeń gimnazjum Brauna, Salomon Rubaszkin pseudonim „Krosiak Roman" uczeń gimnazjum Brauna, Leon Kacman uczeń gimnazjum Idzikowskiego i Regina Grinberg była uczennica gim. Konarzewskiej.

Zebrania konspiracyjne urządzano przeważnie wieczorami lub w nocy, w parku Poniatowskiego, w Alejach Kościuszki, przy ul. Nowo-Gegielnianej 20 podczas remontu w nieobecności właściciela domu i u stróża nowobudującego się gmachu przy ul. Przędzalnianej 25. Ten ostatni odnajmował mieszkanie za wódkę lub gotówkę. Oprócz tego urządzano kilka razy zebrania w związku polskiej młodzieży socjalistycznej przy ul. Zamenhofa 17, gdzie Kasman zorganizował koło młodzieży komunistycznej.

Dotychczas aresztowano i osadzono w więzieniu następujące osoby: Józefa Zwanga, Wolfa Złotnika, Gryszę Kagana, Abrama Kagana, Jana Gutnera, Leona Kasmana, Teodora Klikie, Salomona Rubaszkina, Józefa Fortunę, Zygmunta Kowalskiego, Lesława Grinberga, Artura Nergiera, Aleksego Nergiera, Reginę Grinberg, Władysława Przybyłę, Leona Doktorczyka, Abę Zórkowskiego i Zygmunta Olejniczaka.

Dalsze śledztwo celem wykrycia pozostałych członków organizacji komunistycznej jest w toku. (bip)

# Operetka w Łodzi.

Sympatyczny zespół operetki krakowskiej w teatrze „Scala" wystawił na pierwszy ogień nadzwyczaj melodyjną i dowcipną operetkę Oskara Straussa, p. t. „Dookoła miłości". W wykonaniu jej prym dzierży p. Rogińska, która, po niemałych sukcesach w Warszawskich „Nowościach", czaruje obecnie łodzian swym nader pięknym, metalicznym głosem. Obok p. Rogińskiej zasłużone oklaski za pełną werwy i humoru grę zbierają: pp. Witkowski, posiadający piękny materjał wokalny,—Wołowski (reżyser), Bańkowska, dyr. Winiaszkiewicz, Soliński i inni. Zgrabny balecik futurystyczny w wykonaniu pp. E. Popielawskiej i Bańkowskiego jest stale bisowany. Dobrze wyuczone chóry i orkiestra dostrajają się do świetnej całości.

Jak słyszymy, operetka krakowska zamierza rozgościć się na dłuższy czas w teatrze „Scala". Sądząc z wartości artystycznej zespołu i prawdziwego uznania publiczności, impreza ta ma zapewnione powodzenie. Nasza tak upośledzona pod względem widowiskowym Łódź zyska nowe miejsce kulturalnej, choć lżejszej rozrywki. (b)

## Komunikat.

Komitet Wyborczy Zjednoczenia Mieszczańskiego zawiadamia, że w dniu 11 września r. b., w poniedziałek, o godzinie 7 i pół wieczorem, w sali Targów Resursy Rzemieślniczej przy ulicy Aleje Kościuszki № 73, odbędzie się konferencja dla Pań w sprawie przyszłych wyborów do Sejmu i Senatu.

Uprasza się panie mieszczanki, oraz sympatyczki ze wszystkich sfer o liczne przybycie.

## Komunikat.

### Ze szkoły.

Lekcje w Zawodowej Szkole Apolonji Kopydłowskiej, Łódź, ul. Piotrkowska L. 154 rozpoczną się 19 września. Zapisy w kancelarji szkoły od 10—1 i od 6—8. Kurs kroju i szycia, kurs wszelkich robót ręcznych, slojd, roboty froeblowskie, introligatorstwo, koszykarstwo, zdobnictwo, rysunki i wycinanki.

Dla nauczycielek robót kursy dopełniające.

Szkoła wydaje świadectwa.

## Piąta Loterja Państwowa.

Piąta klasa. — 2-gi dzień.

Główniejsze wygrane:

Mk. 100,000 № 89967.
Mk. 50,000 № 15615.
Mk. 25,000 №№ 40085 93243.
Mk. 15 000 №№ 20010 42900 80[illegible] 93081 96404 98318.

Trzeci dzień ciągnienia.

Mk. 1.000,000 № 7076.
Mk. 6 0,000 № 51929.
Mk. 400,000 № 68506.
Mk. 50,000 №№ 89540 98203.
Mk. 40,000 №№ 17962 52176.
Mk. 25,000 №№ 17552 22471 40758 76917.
Mk. 15,000 №№ 12725 20412 40179 61571 74356.

## Z giełdy warszawskiej.

| | | |
|---|---|---|
| Notowano: | Dolary | 7100 |
| | Franki franc. | 569 |
| | Marki niem. | 5.40 |
| | Franki belg. | 528 |
| | Franki szwajcarskie | 1347 |
| | Fun. sterlingi | 32450 |

# Argumenty endeckie.

W obecnym okresie wyborczym narodowa demokracja, znana do niedawna pod nazwą Związku ludowo-narodowego, od pewnego zaś czasu występująca pod zmienionym szyldzikiem Związku Chrześcijańskiej Jedności Narodowej, czyli Ch. J. N.— postanowiła zwalczać przedewszystkiem narodowy ruch robotniczy, reprezentowany politycznie przez Narodową Partję Robotniczą, a zawodowo przez Polskie Związki Zawodowe. Zapowiedzią tej walki było kilka odezw rozlepionych po mieście całem przez miejscowych endeków; odezwy te zwrócone ostrzem swem przeciw lewicy, godziły przedewszystkiem w NPR. Podobno endecy mają nakaz od swych władz partyjnych, aby w walce wyborczej oszczędzać komunistów, a nawet pepesowców, a z całą za to furją zwalczać enperowców.

Bądźmy zatem przygotowani do tej walki, która już przeciw nam się rozpoczęła i dziś toczy się w zamkniętych lokalach, na mniejszych zebraniach endeków i ich przyjaciół. Walka ta niebawem wyleje się poza dotychczasowe ramy i stanie się walką publiczną. Bądźmy przygotowani na zarzuty, któremi nas obsypie nie przebierająca w środkach endecja. Za wszystkie winy rzeczywiste i urojone lewicy na bruku łódzkim będzie odpowiedzialną N. P. R. Już z góry wiemy, jakiego rodzaju to będą zarzuty; padły już one z ust arcykapłanów endeckich na zjeździe partyjnym w Poznaniu. W tajniki kłamstw wyborczych endeckich wprowadzali wierne owieczki swoje tacy arcyszalbierze jak Głąbiński, M. Seyda i St. Grabski.

Endekom nic się w spółczesnej Polsce niepodoba. Niema takiej dziedziny życia publicznego, któraby się ostała wobec ostrza opozycyjnej krytyki „najdoskonalszego, najmędrszego" ze stronnictw polskich. Dlaczego jest w Polsce tak źle? Oto dlatego, że rządy nie należą do endecji. Wystarczyłoby, aby na czele Państwa stał Roman Dmowski lub Ignacy Paderewski, wystarczyłoby, aby ministrami byli endecy, a wtedy stałby się cud: Polska stałaby się krajem ładu i dobrobytu, ziemią obiecaną miodem i mlekiem płynącą.

Niezadowolenie endecji jest tem hałaśliwsze, że uważa się ona za twórczynię — ni mniej ni więcej — tylko... niepodległości Polski. Pytacie się, jakto ta narodowa demokracja, która przed wojną prowadziła obrzydliwą, lokajską politykę ugodową, która łamała strajk szkolny i napędzała młodzież polską do szkół moskiewskich, która swą niewolniczą polityką kompromitowała się w dumie, która na początku wojny nie pragnęła dla Polski nic więcej ponad samorząd pod knutem rosyjskim, ta sama endecja, która rezygnowała na rzecz Rosji z Wilna i Lwowa, która zwalczała ruch niepodległościowy przed wojną i w czasie wojny — ta sama endecja dziś ogłasza na wszystkie strony, że jej paryski Komitet Narodowy wywalczył niepodległość?!

Wobec tak daleko posuniętej samochwalczej bezczelności, cóż znaczy takie śmieszne już tylko kłamstwo, jak to, że największe zasługi około obrony Lwowa, Wilna oraz przyłączenia Śląska posiadają endecy? Nie ofiarność całego narodu, nie zapał do walki i męstwo bezgraniczne i bohaterstwo dziesiątków tysięcy młodzieży tego dokonały; bynajmniej. Tego wszystkiego dokonała endecja. Już to skromnością, przyznać trzeba, endecja nie grzeszy.

Endecji nie podobają się obecne granice polski, utrudniają one obronę Państwa oraz rozwój stosunków gospodarczych. Na to zgodzić się można. Śmiesznym jest natomiast i na damagogiczny efekt już obliczony zarzut, jakoby wina za obecne ukształtowanie granic spada na te czynniki, w których ręku spoczywa dotychczas ster rządów Polski. Mają tu endecy na myśli J. Piłsudskiego. Zarzut to jednak niedorzeczny. Granice bowiem nasze na wszystkich frontach kształtowały się w ogniu walki i posunęliśmy je tak daleko na ile energji nam starczyło. Zwalać winę za takie lub owakie ukształtowanie granic na jednostki — jest w najwyższym stopniu nieuczciwością.

Jeśli chodzi o Górny Śląsk, to istotnie jest wielką winą endeków siedzących w r. 1918 w Naczelnej Radzie Ludowej, że nie pozwolili się oni rozszerzyć powstaniu poznańskiemu i na Śląsk. Zajęty wówczas —pozostałby Śląsk Górny przy Polsce na trwałe, bez podziału, że tak się nie stało, wina w tem endeków.

Również winę za złą politykę zagraniczną zwalają endecy na lewicę. Istotnie dotychczasowa polityka zagraniczna była zła. Nie raz, nie dwa dawaliśmy wyraz temu przekonaniu z tego miejsca. Wskazywaliśmy, żeteka spr. zagranicznych dostawała się w ręce ludzi niepowołanych. Jednak ministrowie spraw zagranicznych, nie byli nigdy mężami zaufania lewicy. Byli to z reguły ludzie poglądów prawicowych, jeżeli zgoła nie endeckich. Bo czyż istotnie Paderewski, książę Sapieha, Skirmunt — to lewicowcy? Ani oni sami, ani niktby ich do lewicy nie zaliczył. Ministerstwo spraw zagranicznych było w rękach ludzi prawicy. Krytyka reakcji zwraca się więc przeciw samej sobie, bo przeciw swoim ludziom.

Jak widzimy zarzuty endeckie natury politycznej są bardzo kruche i obliczone na naiwność i krótką pamięć rzesz wyborczych. Endecy zawsze się dotąd trzymali i w czasie obecnych wyborów trzymać się będą zasady, że nawet kłamstwem można wiele zwojować, byleby mu nadać pozory prawdy i byleby je wygłaszać możliwie głośno i bezczelnie.

# Wilhelm II-warjatem?

W berlińskim dzienniku konserwatywnym „Staatsbürgerzeitung", omawia jeden z psychjatrów niemieckich w obszernym artykule charakter byłego władcy Niemiec i stwierdza, że Wilhelm II cierpi na „Psychopatia vagans"

**pociąg do włóczęgostwa.**

— Niepokój wewnętrzny — pisze— pcha go wciąż do życia koczowniczego. Ludzie, obarczeni tą chorobą, nie mogą pracować systematycznie. Gdyby Wilhelm II urodził się był w sferach robotniczych, to, kto wie, czy nie zmarniałby już, jako włóczęga. Jako dziecko ze sfer mieszczańskich byłby może, przy sprzyjających warunkach, stał się dzielnym komiwojażerem. Nienormalność zaś jego umysłowa stała się niebezpieczną dla ogółu tylko wskutek tego, że na mocy tradycji i urodzenia musiał objąć stanowisko po ojcu i kierować losami sześćdziesięciomiljonowego narodu, do czego był zupełnie niezdolny.

Gdy były cesarz uciekł do Holandji, to cierpienie, któremu podlega, pchało go

**do ciągłych wycieczek**

wielkim swym samochodem podróżnym po ziemi holenderskiej. Ale Holandja jest małym krajem, to też w końcu ten cesarski samochód, pędzący z szybkością osiemdziesięciu kilometrów na godzinę i powtarzający wciąż trąbką swą sygnał: Tatu-tata, tak zdenerwował spokojnych Holendrów, że władze holenderskie musiały zakazać byłemu cesarzowi tej wiecznej włóczęgi, motywując zakaz powyższy tem, że mogą być odpowiedzialne za bezpieczeństwo niespokojnego gościa tylko wówczas, gdy nie będzie opuszczał granic zakupionego, jak wiadomo, w Holandji zamku Amerongen.

Ograniczenie to było najcięższym ciosem w życiu byłego cesarza. Od tego czasu Wilhelm II spędza większą część dnia na włóczędze po swym parku lub łąkach i na czytaniu opisów podróży, co pozwala mu przynajmniej fikcyjnie zaspokajać swą namiętność.

Autor artykułu przypomina też, że gdy Wilhelm II był jeszcze cesarzem, to manja włóczęgi doprowadzała go do tego, iż często, gdy zajęcia nie pozwalały mu na podróż,

# Z tygodnia.

(O czem tu gawędzić? Niesamowity front wyborczy. Socjaliści z Magistratu nauczycielami kapitalistów. Bohaterowie od frontu).

O czem mowa? — Oczywiście o wyborach! O czemże innem teraz można myśleć i mówić? Wszak to sezon wyborczy. Jeżeli ktoś posiada w sobie jakąkolwiek żyłkę polityczną, ten powinien skorzystać z tych dwóch blisko miesięcy okresu wyborczego, pofolgować sobie. Po 5 listopada — już będzie za późno. 5 lat przyjdzie czekać! W porównaniu z wiecznością—to oczywiście chwilka tylko, dla życia jednak ludzkiego, które jest krótkie (ach, jak krótkie) okres to bardzo długi. Szkoda go zmarnować! Wobec tego chwytajmy okazję za ogon i jedźmy na plac walki wyborczej.

Nie potrzebujemy się obawiać żadnego niebezpieczeństwa, jako że posiadamy swój dobrze umocniony i należycie zabezpieczony odcinek frontu, zaopatrzony w wyborny punkt obserwacyjny.

W ubiegłą niedzielę zrekognoskowaliśmy, wyrażając się po wojskowemu, front prawicowy. Dziś rzućmy okiem w drugą stronę, nieco na lewo. Front to niejednolity, składany, a nad nim powiewa jakaś szmata o niewyraźnych barwach, które raz wydają się przybierać odcień wyblakłego błękitu, innym razem przypominają spłowiałą czerwień, innym wreszcie dziwny nieokreślony kolor. To Głos Polski. Ma on w czasie wyborów zadanie nad wyraz piękne!.. Będzie bronił jak zwykle praw mniejszości narodowej (zwłaszcza tej rozszwargotano-brodato-chałatowej), jak Dawid z Goljatem będzie się potykał o sprawy bankierów i kapitalistów, wreszcie... wreszcie jak mężna Judyta podstępnie ścinać będzie głowy przeciwnikom — socjalistów, ściślej się wyrażając pepesowców. Tak P. P. S. podobno zamiast w czasie wyborów wydawać własny dziennik, wynajęła sobie kącik w żydowskim „Głosie Polski". Tranzakcja ta tem łatwiej mogła być dokonana, że wszak dotąd P. P. S. korzystała z usług Głosu, jako że właściciel i redaktor Głosu za zasługi położone dla partji jest członkiem honorowym P.P.S.

— Co może jednak łączyć prawowiernych socjalistów z żydami — kapitalistami. Wszak socjalista każdy jest podobno nieprzejednanym wrogiem kapitału?

— Takie pytanie mogło wyjść z gardła niedoświadczonego, głupiego wroga socjalistów łódzkich—tych trzeźwych polityków, którzy kierują się nie ideami, ale interesem własnym.

Co ich łączy? Chcecie koniecznie wiedzieć, co może łączyć socjalistów łódzkich z kapitalistami i bankierami żydowskimi? Więc wam powiem — braterstwo broni!

Kto nie wierzy takiemu postawieniu sprawy, ten niech mi powie, jaka jest różnica między kapitalistami walczącymi z robotnikami, a Magistratem socjalistycznym gnębiącym swych pracowników i robotników? Niema absolutnie żadnej różnicy.

Nie podoba się pracownik jakiemu kacykowi magistrackiemu, wyrzuca go bez powodu na bruk. Tak samo postępował dawniej, i próbuje obecnie za przykładem Magistratu — postępować rozzuchwalony kapitalista lub jego sługa.

Magistrat rozbija te wszystkie związki zawodowe, które uczciwie bronią praw swych członków. To samo chcą robić za przykładem Magistratu i kapitaliści i sługusi ich w fabrykach.

Redukcja robotników? Któż ją hojniej stosuje niż Magistrat? Któż to używał policji przeciw chcącym pracować robotnikom miejskim? Kto nie miał litości dla dziesiątków rodzin robotniczych, wyrzuconych z pracy na czas zimowy?— Socjaliści w Magistracie.

Kto pracownikom w ogrodach miejskich narzucał 10 godz. pracy, motywując to tem, że w rolnictwie i ogrodownictwie 8 godzinny dzień pracy nie obowiązuje? Kto więc łamał ustawę o 8 godz. dniu pracy? — Socjaliści w Magistracie.

**Kto prześladuje ludzi za ich przekonania polityczne, kto pozbawia ich pracy?**

**— Socjaliści w Magistracie. I tylko socjaliści to czynią, bo bezczelność kapitalistów jeszcze się tak daleko nie posunęła. Nie zdziwimy się jednak, gdy i kapitaliści pójdą torami, wskazanemi przez socjalistów.**

**Tak więc osławione, zwalczane przez uświadomiony ogół robotniczy kapitalistyczne metody walki, zostały przyjęte obecnie przez socjalistów w Łodzi i bolszewików w Rosji.**

**Oto dlaczego socjaliści łódzcy są tak cennym sprzymierzeńcem kapitalistów łódzkich, dlaczego mogą się bronić ze szpalt jednego i tego samego pisma. Łączy ich braterstwo broni!**

**Bo czyż nie mogło doznać szlachetnego wzruszenia otłuszczone cielsko kapitalisty łódzkiego, gdy się dowiedział, że podobno socjalistyczny tramwajowy związek zawodowy wystąpił do władz rządowych z memorjałem, dowodzącym, że 40 procent podwyżki tramwajarzom jest niepotrzebne, że wystarczy im całkowicie 80 procent wystawione przez socjalistów.**

**O pochwały godna skromności i złote umiarkowanie serc socjalistów łódzkich, którzy przez dążenie do cnoty ukochali snać goręcej kapitalistów niż samych siebie. Chcą oni być bardziej doskonali niż Bóg przykazał, mówiąc: Kochaj bliźniego swego, jak samego siebie, nie kochaj bliźniego (kapitalistę) bardziej, niż samego siebie!**

**A więc teraz już nie będziecie się dziwić istnieniu frontu kapitalistyczno-socjalistycznego. W nawiasie zaznaczę, że wogóle nie powinniście się nigdy niczemu dziwić, mając w pamięci słowa nie pamiętam którego świętego męża biblijnego, który przed wielu wiekami orzekł, że pod słońcem wszystko jest możliwe.**

**Macie więc przed sobą front nielada, front kapitało-żydowsko-socjało-magistracki. Front to potężny, zaopatrzony w baterje pierwszej wielkości i siły. Obsada też jak się patrzy. Odcinków bardziej zagrożonych bronią nielada szermierze: Romcio Wybatożony, szlachcic herbu Tabrozmik, Dora Samochód, Laksuś Niewypisany oraz Rapuś Sztandarowy. Ale o tych rycerzach bez skazy i lęku pogawędzimy sobie przy innej okazji.** **et-L.**

**spędzał noce w swym wagonie**

salonowym, stojącym na stacji Wildpark, znajdującej się w odległości zaledwie pięciu minut drogi od nowego pałacu.

Noclegi te w wagonie kolejowym, powtarzające się coraz częściej, omal że nie doprowadziły na początku lata 1895 r.

**do buntu oficjalistów kolejowych,**

bo gdy cesarz spał w wagonie, to przeszło sto urzędników i oficjalistów kolejowych musiało czuwać nad bezpieczeństwem ruchu, gdyż pociągi musiały zwalniać biegu, wjeżdżając na stację, nie dzwoniąc przytem i nie gwiżdżąc.

Wiadomo również, że inni monarchowie Europy, zdenerwowani częstemi odwiedzinami Wilhelma II, nieraz wypraszali się, pod różnemi pozorami, od jego wizyt przez posłów swych w Berlinie.

## Mały felieton.

### Zmartwienie p. Kalasantego Sadełki.

Pan Kalasanty Sadełko najzacniejszy obywatel i najżarliwszy patrjota w ostatnich dniach popadł w zmartwienie. Daremnie żona jego, równie jak on zacna, Magdalena Sadełkowa używa wszystkich środków znanych tylko kochającym żonom — aby spędzić kozła z czoła dostojnego małżonka. A wszystko to się dzieje przez owe niewarte gazety. Zaledwie bowiem udobruchany jako tako czułościami porannemi żony p. Kalasanty weźmie poranny numer Kurjerka, przedewszystkiem gorączkowo szuka notowań na giełdzie.

— Już 7.500! — wykrzykuje z pasją—czy to widziane rzeczy. Niedawno było 10.000, a dziś już 7.500, toć przecież porządnego człowieka cholera utłuc może. Belwedersko-socjalistyczno-lewicowo-żydowski rząd: za dolara płacą już 7.500. Jak dobrze pójdzie to za parę dni będzie 6.000, a jeszcze za parę 5.000.

Dalej tej strasznej możliwości pan Kalasanty snuć nie chciał. Z irytacji i tak żyły wezbrały mu jak modre postronki. Przeczuwał, że jeszcze o jeden stopień podniesiona irytacja — a może być źle.

— Spekuluje dolarami — pomyśli sobie przeciętny — i martwi się, że dolary spadają. Nie z tego jednak powodu martwi się p. Sadełko. Serce jego w tym momencie wolne jest od tak poziomego wyrachowania!

On w tej chwili myśli tylko o ojczyźnie, kochanej ojczyźnie, którą grzebią ci niecni belwederscy lewicowcy. Co wcale nie znaczy, żeby p. Sadełko nie spekulował walutami, przeciwnie na tym procederze, któremu oddawał się pokryjomu, dorobił się ładnej sumki i obecnie posiada sporą liczbę dolarów. Nie myśli jednak o nich. Myśli o sprawie publicznej. Myśli o tem, jak to dzięki obaleniu Korfantego spadła marka. I dobrze tak było. Bo ta hołota lewicowa—myślał p. Sadełko — mogła się naocznie przekonać, że obalając p. Korfantego gubi markę. A kto gubi markę, ten gubi Polskę. I tak marka powinna była spadać przez całe wybory... A zwycięstwo obozu narodowego (czytaj Ch. J. N. — endeckich) murowane. I na to się zanosiło... Na to p. Sadełko i towarzysze partyjni tak liczyli, aż tu masz—dolar zaczyna spadać. Rząd belwederski triumfuje... Czy to może bez wzruszenia znieść członek wielu towarzystw „narodowych": Rozwoju, Ligi faszystów polskich, Ligi antybolszewickiej, Misji nawracania na prawą drogę błąkających lewicowców, gorliwy wyznawca Ch. J. N. itd. itd.!

Pan Kalasanty Sadełko chodził jak struty. Niewiele jadł, niewiele pił, nie chciał z nikiem gadać. Myślał. Chciał dojść przyczyny tego dziwnego i nienaturalnego zjawiska. — Nienaturalnego! Inaczej tego nazwać niemożna. Jeżeli niema Korfantego, to musi być źle. Inaczej być nie może. Tak być powinno.—Pan Kalasanty myślał nie naprózno, nie ucięli mu głowy, jak owemu indykowi, który się myślom oddawał. Nie, z p. Kalasantym, to się nie stało. Przeciwnie po kilku dniach uporczywego myślenia, w pewnym momencie uderzywszy się pięścią w czoło, krzyknął radosnym głosem niedźwiedzim, który echem rozległ się w najdalszych zakątkach domu.—Znalazłem! Tak to inaczej być nie może! Tak... To sprawka żydów. Ten Nowak musiał przekupić Żydów i ci urządzają sztuczny spadek dolara. Chcą nas „narodowców" w ten sposób bić przy wyborach. Tak, to inaczej być nie może. To żydowsko-belwederska sprawka. Chcą nas pobić! Niedoczekanie ich!

Dokonawszy tak genjalnego odkrycia p. Kalasanty Sadełko doznał pewnej ulgi. Przebrał się czemprędzej i poszedł do cukierni, by przy półczarnej z towarzyszami partyjnemi podzielić się swem niesamowitem odkryciem!

## Konfrontacja z trupem.

Rosyjski „Związek obrony ojczyzny i swobody", jak donosi pismo „Za swobodu" od jednego ze swych agentów w Rosji, otrzymał raport następujący:

„... Gdym próbował przekroczyć kordon graniczny, zostałem aresztowany i odstawiony do Piotrogrodu. Po długiem i szczegółowem badaniu przeprowadzono mnie do etażerki, zasłoniętej ciemną zasłoną. Ze słowami: „A czy zna pan tego wybitnego kontrrewolucjonistę?", zapytując mnie, szybkim ruchem rozsunął zasłonę... Ze szklanego słoja napełnionego spirytusem, patrzyła na mnie mętnym wzrokiem głowa Jerzego Germana, oficera, jednego z bohaterów rewolucyjnej walki za bolszewizmem, pracującego w organizacji antybolszewickiej. German niejednokrotnie udawał się do Rosji i w czasie jednej z takich wycieczek był zdradzony i wydany w bolszewickie ręce.

Najwyższym wysiłkiem woli powstrzymałem odruch oburzenia i zaprzeczyłem jakobym znał zmarłego.

## Sprawy robotnicze.

### Z Polsk. Zw. Zaw. Prac. Tramwajowych.

Polski Związek Zaw. Prac. Tram. w Łodzi zwołuje w poniedziałek dn. 11 b.m. do sali Polsk. Zw. Zaw. Główna 31 2 ogólne zebrania: I o godz. 9 rano punktualnie, II o godz. 5 p. p. punktualnie

## Bezczelność kamieniczników.

Do jakiego stopnia dochodzi zachłanność naszych kamieniczników na kieszeń lokatorów zilustruje fakt następujący:

W domu Andrzeja Lutrosińskiego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 225 już przeszło od roku niema wody, wskutek tego lokatorzy zmuszeni są kupować wodę u dozorców domów okolicznych, gdyż inaczej przy pozamykanych studniach wody by nie mieli. Szukanie po innych podwórzach wody, szczególnie w porze zimowej dotkliwie dało się odczuć lokatorom; zgodzili się więc na propozycję pokrycia połowy kosztów reparacji studni. Niestety, po jej zreparowaniu wody znów nie było, gdyż porwał się pas od motoru. Lokatorzy w dalszym ciągu pokryli kupno pasa, za co wzamian otrzymywali wodę aż przez 2 tygodnie, poczem studnia na dobre przestała funkcjonować.

Widocznie p. kamienicznik zrozumiał, że przez brak wody uzyskał doskonałą broń na swych lokatorów, gdyż okoliczność tę postanowił odpowiednio dla siebie wyzyskać. To też w kwietniu r. b. wystąpił z propozycją dobrowolnego podniesienia mu komornego do wysokości przez niego żądanej (za mały pokój z kuchnią bez najmniejszych wygód w oficynie 20.000 mk.) obiecując studnię doprowadzić do porządku. Lokatorzy zgodzili się na to i żądane komorne popłacili wszyscy, nie przewidując podstępu kamienicznika, który do dnia dzisiejszego nietylko studni nie zreparował, lecz chce dalej z owego atutu korzystać.

Ostatnio w swej bezczelności p. kamienicznik poszedł tak dalego, iż za kwartał bieżący zażądał komornego o 800 proc. większego niż w poprzednim kwartale, zaznaczając, że o ile mu wszyscy lokatorzy nie zapłacą, to studni nie zreparuje.

Co na to wszystko władze nasze? Możeby zechciały sprawą tą zainteresować się i uwolnić lokatorów od zachłannego apetytu p. kamienicznika?

## Wiadomości bieżące.

### Kalendarzyk.

| | | |
|---|---|---|
| **10** Niedziela | *Dziś* Mikołaja | |
| | *Jutro* Prota | |
| | Wschód słońca | 5 m. 64 |
| | Zachód „ | 7 m. 29 |
| | Wschód księżyca | 4 m. 02 |
| | Zachód „ | 1 m. 73 |

— **Z Rady Miejskiej.** Posiedzenie Rady Miejskiej, złożone z dwu części, odbędzie się we wtorek. W pierwszej części rozpatrywane będą sprawy taryfy tramwajowej, poborów pracowników miejskich, oraz nie załatwione punkty porządku dziennego posiedzenia poprzedniego. W drugiej części rozpoczną się obrady nad zamierzeniami skarbowemi zarządu m. Łodzi na rok administracyjny 1922. (bip

— **Z Akademickiego Koła Łodzian.** W dn. 16 bm. o godz. 9 wiecz. w sali Straży Ogniowej przy ul. Konstantynowskiej 4 odbędzie się zabawa taneczna urządzana staraniem Akademickiego Koła Łodzian. Wejście za zaproszeniami, które można otrzymać w Sekretarjacie Akad. Koła Łodz. (wtorki i piątki od 6—7 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego Al. Kościuszki 17). Akademicy i członkowie Koła bez zaproszeń. Całkowity dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszów Akademickiego Koła Łodzian.

Zarząd Funduszu Doraźnej Pomocy Maturzystom zwołuje walne zebranie maturzystów i maturzystek tegorocznych w poniedziałek dn. 11 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznaw. (Al. Kościuszki 17).

— **Towarzystwo Przyjaciół Francji** zawiadamia, że lekcje języka francuskiego rozpoczną się w poniedziałek, d. 11 bm. o godz. 6 po poł. u p. Deba przy ulicy Piotrkowskiej pod L. 120.

— **Stagnacja w przemyśle.** Z powodu przedłużającej się stagnacji w przemyśle fabryka J. K. Poznańskiego zredukowała czas pracy we wszystkich oddziałach do dni 4 w tygodniu, począwszy od dnia 25 sierpnia rb. (lot

— **Pokaz prac drukarskich.** Urządzony przez Polski Związek Zawodowy Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Łodzi pokaz prac drukarskich otwarty będzie w lokalu przy ul. Nawrot 20 codziennie od godz. 7—9 wiecz. począwszy od dnia 10 do 16 września włącznie dla szerszego ogółu mieszkańców m. Łodzi. Wejście bezpłatne.

— **Z b. P. O. W.** Sekretarjat Kom. Org. Zjazdu byłej P. O. W. prosi wszystkich członków byłej P. O. W. o zgłaszanie się do biura Sekretarjatu po karty uczestnictwa na Zjazd.

Biuro Sekretarjatu mieści się: Kooperatywa „Kaniów" — Zachodnia 59. Urzęduje codziennie od 5—6.

— **Seminarjum dla Ochroniarek.** Państwowe Seminarjum dla Ochroniarek podaje do wiadomości, iż przyjmuje zapis kandydatek codziennie od 10 do 1 po poł., w sekretarjacie seminarjum, przy ul. Smugowej nr. 6. lot.

— **W sprawie zakupów siana.** Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż w sprawie zakupów siana na Polesiu, szczegółowych informacyj udziela Urząd Wojewódzki w Brześciu, dokąd winni się zgłaszać zainteresowani reflektanci.lot.

— **Wojowniczy oficer.** W dniu 8 b. m. na ul. Piotrkowskiej w pobliżu cukierni Gostomskiego, jakiś podporucznik W. P. zaczepił marynarza, który go nie salutował. Gdy ten nie chciał się zatrzymać, oficer dobył rewolweru grożąc mu strzelaniem. Podobne postępowanie ze względu na bezpieczeństwo publiczne zasługuje na potępienie, a władze wojskowe winny w tej sprawie przeprowadzić energiczne dochodzenie. (s)

— **Zabawa wrześniowa.** W dn. 10 bm., tj. w niedzielę w ogrodzie Brauna (Przędzalniana 64) odbędzie się zabawa ogrodowa na odbudowę wielkiego organu w kościele św. Krzyża. Program bogato urozmaicony. Bufet na miejscu. Wczasie zabawy przygrywać będą orkiestry. Komitet żywi nadzieję, że publiczność łódzka poprze szlachetny cel i gromadnie przybędzie na zabawę.

— **Napad.** Na S. Błońskiego (Piaseczna 21) na ul. Podmiejskiej 5, napadło kilku nieznanych sprawców, zadając mu kilka ran nożem w plecy i piersi. Wezwane pogotowie odwiozł Błońskiego do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (bip

— **Aresztowanie cygana.** Oskarżony o kradzież pieniędzy w obozie cygańskim przy ul. Tramwajowej 19, aresztowany został cygan J. Michaj. (bip

— **Bestjalski czyn pijanych.** Przy ul. Młynarskiej 41, zaaresztowano Władysława Balcarka i Władysława Karbowskiego, którzy w stanie podchmielonym wszczęli awanturę z niejaką Heleną Jas... nas. W trakcie bójki została ona kopnięta w brzuch skutkiem czego poroniła 5 miesięczny płód. J. przewieziono do szpitala, zaś opryszków osadzono w więzieniu. bip.

## Teatr, muzyka i sztuki.

### Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, t. j. w niedzielę, dana będzie tragedja Stefana Żeromskiego — „Sułkowski".

Entuzjastycznie przyjęty przez publiczność i z uznaniem przez prasę „Sułkowski" cieszy się wielkiem powodzeniem.

W poniedziałek dnia 11 września „Sułkowski" dany będzie dla Zrzeszeń rob. i intelig. po cenach znacznie zniżonych.

W piątek dnia 15 września po raz drugi „Sułkowski" dla Zrzeszeń rob. intelig.

### Jubileuszowy koncert Namysłowskiego.

W dniu 8 b. m. w ogródku Zalog...wym przy ul. Przejazd odbył się jubileuszowy (40 lat gry) koncert p. St. Namysłowskiego. Sympatyczny a dzielny jeszcze staruszek dyrygował orkiestrą, która odegrała piosenki i poważniejsze utwory przeważnie jego układu.

W przerwie wręczono szanownemu jubilatowi żywe kwiecie oraz upominki, jeden z członków orkiestry wygłosił stosowne przemówienie, w którem podkreślił narodowy charakter muzyki Namysłowskiego.

Publiczność zgromadziła się licznie i darzyła sympatycznego jubilata rzęsistemi oklaskami.

### Teatr „Scala".

Operetka „Dokoła Miłości", którą zespół krakowski wystawił z taką starannością, zyskała sobie ogólny aplauz. Wykonawcy ról głównych P. P. Rog...ska, Bańkowska, Winiaszkiewicz, Kr...sińska, Soliński. Zubrzycka, Witkowski, Jastrzębski i reżyser Wołowski, są gorąco oklaskiwani za wyborną grę i śpiew. Fascynujący jest występ pary batutowej p. Eug. Popielewskiej i F. Bańkowskiego. Orkiestra pod dyrekcją p. Beigmana spisuje się dzielnie.

## Z życia organizacji N. P. R.

### Z Dzielnicy Wodnej.

W poniedziałek dn. 11 bm. o godz. 7 wiecz., w Klubie NPR. (Piotrkowska 91), odbędzie się zebranie zarządu dzielnicowego wraz z dziesiętnikami. Sprawy ważne.

## Komunikat.

Zarząd Łódzkiego Koła T. N. S. W. zaprasza niniejszym wszystkich Dyrektorów, przełożonych(e) i nauczycielstwo polskich szkół średnich w Łodzi na ZEBRANIE celem porozumienia się w sprawie przyjęcia młodzieży francuskich szkół średnich w dniu 22 b. m. Zebranie będzie się w lokalu Koła, Al. Kościuszki 17, we wtorek dnia 12 b. m. Początek o godz. 7 m. 30 wieczorem.

Za ZARZĄD:
Kazimierz Koszyk
prezes.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK